

Sygn. akt II K 89/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Pronobis

Protokolant Magdalena Szczepaniak

po rozpoznaniu dniach 15.04.2015 r. i 13.05.2015 r.

w obecności prokuratora E. Z. (1) i E. D. (1)

sprawy K. B.

urodzonego (...)

syna T. i D. z d. W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 5 października 2014 r. w P. na terenie S. P. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym do chwili obecnej mężczyzną używając przemoc w postaci kopania i bicia po całym ciele nieletniego B. G. (1), po czym dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) nr (...) oraz głośnika przenośnego koloru fioletowego marki B. (...) o łącznej wartości 3029,60 zł na szkodę M. G. (1), tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

II. w dniu 5 października 2014 r. w P. na terenie S. P. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym do chwili obecnej mężczyzną po dokonanej wobec nieletniego B. G. (1) kradzieży z użyciem przemocy rzeczy w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) nr (...) oraz głośnika przenośnego koloru fioletowego marki B. (...) o łącznej wartości 3029,60 zł na szkodę M. G. (1) w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy użył w stosunku do W. K. (1) przemocy w postaci szarpania i odpychania, tj. o czyn z art. 281 k.k.

III. w dniu 5 października 2014 r. w P., róg ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym do chwili obecnej mężczyzną używając przemocy w postaci uderzeń pięścią w twarz nieletniego K. Ł. (1), po czym dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) o wartości 1000 zł na szkodę Z. Ł., tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

orzeka

I. Oskarżonego K. B. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego K. B. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 281 k.k. i za to na podstawie art. 281 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. Oskarżonego K. B. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III części wstępnej wyroku, tj. tego że w dniu 5 października 2014 r. w P., róg ul. (...) używając przemocy w postaci uderzeń pięścią w twarz nieletniego K. Ł. (1), dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) o wartości 1000 zł na szkodę Z. Ł., tj. czynu

stanowiącego występki z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce wymierzonych oskarżonemu za poszczególne czyny w punktach I do III wyroku jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierza mu łączną karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. G. (1) kwoty 3029,60 (trzy tysiące dwadzieścia dziewięć i 60/100) złotych i na rzecz pokrzywdzonego Z. Ł. kwoty 1000 (jeden tysiąc) złotych;

VI. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządza zwrot oskarżonemu bluzy dresowej koloru szarego, spodni dresowych koloru szarego i butów sportowych koloru szarego opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych pod poz. 3-5 (k. 167 akt sprawy);

VII. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5.10.2014 r. do dnia 18.05.2015 r. uznając iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 2 pkt 1, § 14 pkt 2 ppkt 2, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. A. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w W. kwotę 420,00 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną obwinionemu z urzędu, powiększoną o należny podatek od towarów i usług;

IX. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, wydatki postępowania przenosząc na Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 89/15

UZASADNIENIE

W toku postępowania w oparciu o zgromadzony i ujawniony w toku rozprawy przed Sądem materiał dowodowy ustalony został następujący stan faktyczny w sprawie:

W dniu 5 października 2014 r. K. B. wraz z nieustalonym mężczyzną przyszedł w godz. 16.00 – 17.00 do S. P. mieszczącego się przy ul. (...) w P.. Zobaczył siedzącego na ławce B. G. (1) przebywającego wraz ze swoją koleżanką W. K. (1). Następnie podszedł do nich i zaatakował pokrzywdzonego poprzez kopnięcie w korpus, na skutek czego ten upadł na ziemię. Wówczas z ręki B. G. (1) wypadł telefon i głośnik. Oskarżony wraz z nieustalonym mężczyzną zaczęli kopać pokrzywdzonego po całym ciele. Następnie K. B. zabrał jego telefon marki S. (...) wraz z przenośnym głośnikiem B. S.. W momencie, w którym oskarżony chciał się oddalić wraz z zagarniętymi rzeczami pokrzywdzonego, W. K. (1) próbowała mu je odebrać. Oskarżony jednak zaczął ją szarpać i ją odepchnął, po czym obaj mężczyźni oddalili się nieznanym kierunkiem. W tym samym dniu M. G. (1) oraz pokrzywdzeni w Komendzie Powiatowej Policji w P. złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Tego samego dnia oskarżony ok. godz. 18:00 udał się do P., gdzie przy ul. (...) na boisku przy Szkole Podstawowej nr (...) podszedł wraz z nieustalonym mężczyzną do znajdujących się tam K. Ł. (1) i D. D. (2). Oskarżony chciał skorzystać z telefonu K. Ł. (1) twierdząc, że nie ma swojego. Ten jednak odmówił mu z uwagi na fakt, że nie miał żadnych środków na koncie. Wobec powyższego oskarżony wraz z mężczyzną oddalili się w nieznanym kierunku. Następnie, ok. godz. 19.30 na rogu ul. (...) oskarżony zaatakował wracającego z boiska do domu K. Ł. (1) żądając wydania mu posiadanego telefonu. Gdy pokrzywdzony odmówił, oskarżony uderzył go pięścią w twarz i zabrał telefon marki S. (...). W tym samym dniu pokrzywdzony K. Ł. (1) złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w Komisariacie Policji w P..

Następnie o godz. 20:10 K. B. został zatrzymany przez Policję. Funkcjonariusze udali się wraz z oskarżonym do jego miejsca zamieszkania, gdzie dokonano przeszukania. Następnie K. B. zabrano do Komendy Powiatowej Policji w P. celem przeprowadzenia dalszych czynności. Po uprzednim przebadaniu w Szpitalu (...) w P. zatrzymanego osadzono w (...) W. VII.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 354-356, 364, 43, 53-54, 104, zeznania świadków: B. G. – k. 359-361, 7v, 112v-113; W. K. – k. 361-362, 33v-34, 95v; K. Ł. – k. 363-364, 58-60, 96v; M. G. – k. 365, 3v; Z. K. – k. 365-366, 196; D. D. – k. 366-367, 77-78; M. E. – k. 367-368, 198; M. C. – k. 399-400, 200-201; A. P. – k. 400, 203; K. S. – k. 156 oraz na podstawie faktury VAT za telefon – k. 11; protokołu zatrzymania osoby – k. 13; protokołów zatrzymania rzeczy – k. 23-26, 115-117; protokołów przeszukania osoby – k. 17-18, 20-21, 128-129, 147-148; protokołów oględzin miejsca – k. 28-29, 64-65; dokumentu w postaci oględzin osoby – k. 69-73; protokołów okazania – k. 79-82; protokołu oględzin rzeczy – k. 159-165; bilingów wraz z analizą – k. 204-205, 207-228; płyty DVD z monitoringiem – k. 231.

K. B. nie był leczony neurologicznie i odwykowo. Leczył się jednak psychiatrycznie (oświadczenie oskarżonego – k. 354).

W dochodzeniu przeprowadzono dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej, z której wynika m.in., że K. B. w okresie wczesno-młodzieńczym był pod opieką psychiatryczną i był hospitalizowany z rozpoznaniem hiperkinetycznych zaburzeń zachowania. Rozpoznano u niego również upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Biegłe lekarz M. M. i J. D. rozpoznały u oskarżonego osobowość nieprawidłową oraz hiperkinetyczne zaburzenia zachowania. Niemniej jednak ten stan psychiczny K. B. nie znosił ani nie ograniczał w znacznym stopniu jego zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu, ani zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. Biegłe stwierdziły ponadto, iż poczatalność oskarżonego w okresie objętym zarzutem i postępowania procesowego nie budzi wątpliwości (opinia sądowo-psychiatryczna – k. 171-173).

K. B. był karany sądownie za czyny z art. 278 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k., (dane o karalności – k. 108-10).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia przestępstw na szkodę B. G. (1) i W. K. (1). W przedmiotowym zakresie wyjaśnił, że B. G. (1) „nasłał” na niego swoich kolegów poprzedniego dnia, którzy złamali mu nos i wybili bark. W związku z tym dniem zdarzenia poszedł do S. P., żeby z nim porozmawiać. Gdy go zobaczył, zaatakował go i zabrał mu telefon oraz głośnik. W momencie, gdy zabrał telefon pokrzywdzonemu, jego koleżanka W. uderzyła go w bark i się jej wyrwał. Nie wiedział przy tym skąd wziął się drugi mężczyzna, który również bił pokrzywdzonego. Podał, że spotkał go w S. P. i nigdy wcześniej go nie widział. Dodał, że gdy na miejsce dotarła Policja, uciekł w stronę pól P., gdzie przebywał do godziny 20:00 i zgubił wówczas w/w przedmioty, które zabrał B. G. (1). Następnie udał się na ul. (...), gdzie spotkał M. E. (1) (protokół przesłuchania podejrzanego – k. 43).

W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, K. B. również przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w/w czynów. Wyjaśnił dodatkowo, że do S. P. przyszedł sam i kopnął B. G. (1) w twarz. Drugiego mężczyzny, który się tam pojawił i zaczął bić pokrzywdzonego nie znał. Podał, że gdy przyszedł do parku mężczyzna ten już tam był. Stwierdził nadto, że kojarzy go z widzenia ale nie wiedział gdzie mieszka. Twierdził, że w ogóle z nim nie rozmawiał przed zaatakowaniem pokrzywdzonego. Mężczyzna ten wtrącił się między nich, dopiero gdy uderzył pokrzywdzonego (protokół posiedzenia – k. 53-54).

W toku kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, iż nie przyznaje się do popełnienia przestępstwa rozboju na K. Ł. (1). Podał, że po zdarzeniu w S. P. poszedł do domu, co jak twierdził mogły potwierdzić jego siostry, dziadek oraz brat. Następnie wyszedł z domu około godz. 17:00-18:00 i poszedł do koleżanki. Później szedł ul. (...), gdzie spotkał M. E. (1) oraz Z. K. (2), którzy chcieli go podwieźć. Samochód, którym się poruszali został zatrzymany przez Policję do kontroli, w wyniku której oskarżony został zatrzymany (protokół przesłuchania podejrzanego – k. 104).

Przed Sądem w toku rozprawy głównej oskarżony częściowo potwierdził wyjaśnienia składane przez siebie w postępowaniu przygotowawczym. Ponownie też przyznał się do popełnienia przestępstw na szkodę B. G. (1) i W. K. (1). Nie przyznał się natomiast do popełnienia przestępstwa rozboju na K. Ł. (1). Wyjaśnił, że w dniu 5 października 2014 r. poszedł do S. P. i chciał porozmawiać z B. G. (1). Pytał go dlaczego został pobity przez jego kolegów. Dodał, że jak go zobaczył to się zdenerwował i go kopnął po czym pokrzywdzony upadł na ziemię. Następnie podbiegł do niego jakiś mężczyzna, którego nie znał i zapytał czy chce, żeby mu pomógł, po czym również zaczął bić i kopać pokrzywdzonego. Odnośnie skradzionego telefonu i głośnika stwierdził, że zabrał te rzeczy pokrzywdzonemu pod wpływem emocji. Chciał go tylko postraszyć i oddać mu te rzeczy, ale przyjechała Policja, wpadł w panikę i zaczął uciekać. Twierdził, że uderzając pokrzywdzonego nie miał zamiaru zabrać mu tych rzeczy. Pod wpływem jego kopnięcia telefon i głośnik pokrzywdzonego upadły na ziemię. Stanowczo zaprzeczył jednak, aby mówił coś B. G. (1) na temat telefonu. Następnie pobiegł do domu i w trakcie ucieczki z parku przedmioty te mu wypadły. Zaprzeczył przy tym swoim wcześniejszym wyjaśnieniom o tym, że uciekał w stronę pół P.. Wyjaśnił dodatkowo, że w domu przebrał się i wyszedł z A. L. na spacer. Następnie wsiadł do samochodu swojego kolegi i po krótkim czasie zatrzymała ich Policja.

Odnośnie użycia przemocy wobec W. K. (1), oskarżony wyjaśnił, iż gdy zabrał pokrzywdzonemu telefon i głośnik, jego koleżanka zaczęła się z nim szarpać. Krzyczała, żeby oddał telefon. Podał, że miał uszkodzony bark na skutek pobicia, jakiego dokonali na nim poprzedniego dnia koledzy B. G. (1). Twierdził nadto, że w wyniku tego pobicia trafił do Szpitala w G., gdzie usztywniono mu rękę. Oprócz tego miał oznaki pobicia na twarzy, uszkodzony łuk brwiowy oraz nos i podbite oczy. Twierdził ponadto, że był w konflikcie z pokrzywdzonym, który dostał od niego kilkukrotnie po twarzy. Znał pokrzywdzonego przez W. K. (1). Przychodził razem z kolegami do S. P., gdzie spotykali również pokrzywdzonego. Gdy W. K. (1) uderzyła go w ten lewy bark, zabolalo go to i dlatego ją odepchnął i wykręcił rękę. Pokrzywdzona wtedy wystraszyła się i odeszła.

Odnośnie natomiast trzeciego z zarzucanych oskarżonemu czynów K. B. wyjaśnił, iż nie zna K. Ł. (1). Stanowczo zaprzeczył, aby dokonał na nim przestępstwa rozboju. Twierdził, że przed Sądem widzi pokrzywdzonego po raz pierwszy. Podał, że mógł być przez niego rozpoznany na okazaniu z powodu tego, że miał uszkodzony łuk brwiowy. Wyjaśnił także, że nie był tego dnia w P.. Dodał, że nie posiada prawa jazdy, samochodu ani roweru i nie miał jak dostać się do P. (wyjaśnienia oskarżonego – k. 354-358).

Oskarżony odnosząc się do zeznań B. G. (1) podał, że nóż nosi przy sobie wyłącznie dla swojego bezpieczeństwa i obrony (wyjaśnienia oskarżonego – k. 361). Odnosząc się natomiast do zeznań drugiego pokrzywdzonego K. Ł. (1), twierdził, że rzeczywiście posiada tatuaż, ale zrobił go przebywając na wolności w dniu 14 lipca. Dodał, iż w dniu, w którym miał być w P. ubrany był w niebieskie buty z paskami i szarą bluzę z napisami czarnymi na czerwonym tle oraz w szare spodnie z napisem (...) na nogawce. Uzupełniając dodał, że jest praworęczny i nie potrafi uderzyć osoby lewą ręką, a tym bardziej kopnąć. Lewy brak natomiast miał kontuzjowany. Ponownie stwierdził, że niemożliwe było to aby mógł być w dwóch miejscach naraz. Podał, że jego kolega M. C. (2) jest świadkiem tego, co robił tego dnia między godziną 17:00 a 20:00. Rozstał się z nim, gdy wsiadł do samochodu M. E. (1) (wyjaśnienia oskarżonego – k. 364-365).

Sąd zważył co następuje.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego jedynie w części zasługują na danie im wiary. Wiarygodne są co do faktów uderzenia B. G. (1) (ale już nie co do okoliczności zabrania mu telefonu i głośnika), odepchnięcia i wykręcania rąk W. K. (1) oraz samego faktu pobytu w S. parku. W pozostałej części nie zasługują na danie im wiary. Sąd zważył, iż wyjaśnienia oskarżonego składane w toku postępowania przygotowawczego są ze sobą niespójne. K. B. wielokrotnie zmieniał opisywaną przez siebie wersję wydarzeń. Początkowo twierdził, że zaraz po zdarzeniu udał się na pola P., gdzie przebywał do godziny 20:00 i dopiero potem spotkał kolegę. Przy czym nie wspomina tam o koleżance, którą natomiast powołuje później. W kolejnych wyjaśnieniach stwierdza jednak, że po zdarzeniu poszedł do domu, gdzie w towarzystwie rodziny zjadł obiad i wyszedł z domu około godz. 17:00-18:00. Potem spotkał M. E. (1) i Z. K. (2), z którymi jechał samochodem a następnie zatrzymała go Policja. Analizując również wyjaśnienia oskarżonego składane przed Sądem zauważyć należało, iż jego relacja ponownie zmienia się i rozbudowuje. Oskarżony na każdym etapie postępowania podawał nowych świadków, którzy mogliby zaświadczyć o jego niewinności, o których

jednak nie wspominał w toku pierwszego przesłuchania. Co więcej, zważyć należy, iż świadkowie Ci nie potwierdzają wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego. W ocenie Sądu taka postawa procesowa i fakty podawane przez oskarżonego były wyłącznie efektem przyjętej wspólnie z jego obrońcą linii obrony mającej na celu wykazanie niewinności oskarżonego co do popełnienia przestępstwa rozboju na K. Ł. (1).

Nielogiczne i podane jedynie na potrzeby niniejszego postępowania wydaje się nadto twierdzenie oskarżonego o wpływie uszkodzenia lewego barku na jego działania i niemożność wręcz operowania tą ręką. K. B. rzeczywiście doznał urazu lewego barku w postaci stłuczenia. Jednak z dokumentacji medycznej ze Szpitala (...) w G. wynika, że nie był on leczony w Oddziale (...), co świadczy o niewielkim stopniu uszkodzenia tego barku (k. 387-391). Został on jedynie stłuczony a zaleceniem lekarza było trzymanie ręki w temblaku, bez jakichkolwiek elementów złamania czy zwichnięcia. Prowadzi to do wniosku o wysokim prawdopodobieństwie użycia również tej ręki do uderzania i trzymania zarówno jednego jak i drugiego z pokrzywdzonych. Żadne z nich nie widziało na ręku napastnika – oskarżonego jakichkolwiek opatrunków. Oskarżony w odpowiedzi na zeznania K. Ł. (1) podał, że jest praworęczny i nie mógł uderzyć go lewą ręką. Sąd uznał, iż wyjaśnienia te mają jedynie na celu wyłącznie dopasowanie ich do zeznań świadka i udowodnieniu jego niewinności. Sąd baczyl również na zeznania powołanych przez oskarżonego świadków, którzy składali w tym zakresie rozbieżne zeznania.

W ocenie Sądu wątpliwe są również wyjaśnienia K. B. co do drugiego sprawcy, z którym działał wspólnie i w porozumieniu. Oskarżony zaprzeczył, aby go wcześniej znał, podczas gdy pokrzywdzony B. G. (1) oraz świadkowie powoływani przez samego oskarżonego zeznawali, że mężczyźni ci znali się i widywano ich wcześniej razem na terenie S. P.. B. G. (1) oraz M. C. (2) zeznali ponadto, iż w dniu zdarzenia K. B. do parku przyszedł razem z tym mężczyzną, którego jak podawał nie zna. Dziwnym byłoby zachowanie mężczyzny który nie zna żadnej ze stron aktu przestępstwa i bez powodu przyłącza się aby pomagać napastnikowi w biciu pokrzywdzonego.

W toku postępowania nie udało się ustalić, kim jest osoba, z którą oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu. Przesłuchani bowiem w sprawie świadkowie: B. G., M. G., W. K., K. Ł., M. C., D. D. oraz K. S. (2) zgodnie podawali, iż oskarżony działał wspólnie z innym nieustalonym mężczyzną jednak żaden z nich nie potrafił go rozpoznać.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd ocenił w kontekście pozostałych zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, a w szczególności zeznań pokrzywdzonych B. G. (1) i W. K. (1), których zeznania w ocenie Sądu zasługują w pełni na wiarę. Sąd nie stwierdził w nich jakichkolwiek sprzeczności, które podważałyby ich wiarygodność i moc dowodową. Nadto podkreślić należy, iż świadkowie ci są osobami obcymi dla oskarżonego, co wydatnie wzmacnia ich wiarygodność i obiektywizm w sprawie.

B. G. (1) zeznał, że w dniu 5 października 2014 r. wraz ze swoją koleżanką W. K. (1) poszedł do S. P. mieszczącego się przy ul. (...) w P.. Około godziny 17:00 siedział na ławce i słuchał muzyki z telefonu Samsung G. (...) z podłączonym przenośnym głośnikiem. W pewnym momencie poczuł kopnięcie w tułów i upadł na ziemię. Wtedy też z ręki wypadł mu telefon i zobaczył stojącego nad nim K. B. (którego znał) oraz drugiego nieznanego mu mężczyznę w wieku około 20-25 lat. Mężczyźni zaczęli go kopać po całym ciele. Następnie oskarżony zabrał mu telefon wraz z głośnikiem i obaj oddalili się w kierunku stawu. Świadek dodał, że gdy oskarżony zabierał mu telefon, jego koleżanka W. K. (1) usiłowała mu go odebrać, jednak K. B. zaczął się z nią szarpać i ją odepchnął (zeznania świadka B. G. – k. 7v).

Zeznając uzupełniająco w toku kolejnego przesłuchania B. G. (1) potwierdził, że znał się z widzenia z oskarżonym, jednak nigdy się nie kolegowali. Często zdarzało się, że przebywali w tych samych miejscach. Relacjonował też, że pewnego razu był świadkiem jak oskarżony kłócił się z W. K. (1) w S. P.. W pewnym momencie ją popchnął i przewróciła się zahaczając o stojącą za nią ławkę. Świadek wówczas stał z drugiej strony ławki i złapał ją, żeby nie upadła na ziemię. Wtedy powiedział oskarżonemu, że jest „psychiczny”, po czym oskarżony podszedł do niego i uderzył go w tył głowy. Następnie świadek wsiadł na rower i stamtąd odjechał. Zaprzeczył przy tym, aby następnego dnia nakłonił kogokolwiek do pobicia oskarżonego (zeznania świadka B. G. – k. 112v-113).

Przed Sądem pokrzywdzony potwierdził treść swoich zeznań składanych w toku dochodzenia. Nie zgodził się z wyjaśnieniami oskarżonego, że nie znał on mężczyzny, z którym go pobili. Zeznał, że oskarżony razem z nim przyszedł

wówczas do parku. Twierdził także, że mężczyźni znali się, gdyż nie raz widywał ich razem w tym parku. Stanowczo również zaprzeczył, aby nakłonił kogokolwiek do pobicia oskarżonego. Nie zauważył również, aby oskarżony miał jakiegokolwiek problemy z ręką (zeznania świadka B. G. – k. 359-361).

Powyższe zeznania pokrzywdzonego potwierdziła w toku postępowania jego matka M. G. (1), która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (k. 3v). Jej relacja doskonale koreluje z zeznaniami w/w. Sąd nie znalazł w nich żadnych podstawowych sprzeczności. Oskarżony nadto jest dla tegoż świadka zupełnie obcą osobą, zatem nie ma ona żadnego osobistego powodu do specjalnego obciążania go swoimi zeznaniami (zeznania świadka M. G. – k. 365).

Świadek W. K. (1) również potwierdziła wersję wydarzeń przedstawioną przez B. G. (1). Jej relacja w pełni korespondowała z zeznaniami pokrzywdzonego (zeznania świadka W. K. – k. 33v-34, 95v). Przed Sądem, w/w podała, że bezskutecznie usiłowała odebrać telefon B. G. (1), który oskarżony mu zabrał. K. B. wówczas odepchnął ją i wykręcił rękę (zeznania świadka W. K. – k. 361-362).

Zeznania pokrzywdzonych co do całości zdarzenia nie budzą zatem wątpliwości Sądu. Zeznania tych świadków są spójne i logiczne. W toku całego postępowania świadkowie zeznawali konsekwentnie na temat tego co widzieli. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, tworząc tym samym spójny i logiczny obraz zdarzenia.

Świadek M. C. (2) zeznał, że w dniu zdarzenia był razem z oskarżonym, K. S. (2) i innym nieznanym mężczyzną w S. P. w P.. Podał, że spotkał ich, gdy szli w stronę parku i oskarżony powiedział, że idzie rozliczyć się z jakimś chłopakiem. Relacjonował, że na terenie S. P. K. B. wraz z nieznanym mu mężczyzną podeszli do jakiegoś chłopaka i zaczęli go bić, po czym oskarżony zabrał mu telefon i przenośny głośnik. Następnie szarpał się z jakąś dziewczyną o imieniu W. (zeznania świadka M. C. – k. 200-201). W toku rozprawy głównej M. C. (2) potwierdził treść składanych przez siebie zeznań. Uzupełniająco dodał, że oskarżony miał uszkodzoną rękę, a także obrażenia w okolicy szyi i głowy. Nie wiedział jednak gdzie dokładnie. Tłumaczył również, iż opisując, że w/w bili pokrzywdzonego pięściami, nie miał na myśli, że oskarżony bił go dwoma rękoma. Twierdził, również że oskarżony pobił pokrzywdzonego w odwecie za to, że dnia poprzedniego to on został zaatakowany (zeznania świadka M. C. – k. 399-400).

Świadek K. S. (2) potwierdził, że w dniu zdarzenia razem z M. C. (2) spotkali oskarżonego i udali się do S. P., gdzie spotkali jeszcze dwóch nieznanym mu mężczyznom. Na terenie parku K. B. pobił pokrzywdzonego. Podał jednak, że nie przyglądał się temu zdarzeniu i nie wiedział czy oskarżony dokonał tego pobicia samodzielnie. (zeznania świadka K. S. – k. 203).

Oceniając zeznania w/w świadków Sąd uznał je za wiarygodne w tej części, w której potwierdzają, że oskarżony był w czasie objętym zarzutem na terenie S. P. i pobił B. G. (1) oraz użył przemocy wobec W. K. (1). Świadek M. C. (2) potwierdził nadto relację pokrzywdzonego B. G. (1), że oskarżony przyszedł do parku razem z nieustalonym mężczyzną. W ocenie Sądu wyjaśnienia świadka w tym zakresie są zgodne z prawdą. Sąd jednak zwrócił uwagę na fakt, iż świadkowie ci znają osobiście oskarżonego i kolegują się z nim. Ich zeznania składane w szczególności w toku rozprawy głównej w zasadniczej części nie są wiarygodne wobec sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, który został uznany za wiarygodny i są jedynie próbą dostosowania ich relacji do wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżonego. Wziąć pod uwagę należało zmianę zeznań przez M. C. (2), który w postępowaniu przygotowawczym nie wspomina nic o problemach oskarżonego z ręką czy też obrażeń ciała, po czym przed Sądem stwierdza, iż oskarżony w tym dniu posiadał obrażenia w okolicy szyi i głowy oraz uszkodzoną rękę. Przy czym nie potrafił określić, gdzie dokładnie oskarżony miał te obrażenia. Sąd zważył, że tak dostosowana wersja wydarzeń miała na celu pomóc oskarżonemu w potwierdzeniu jego wyjaśnień. Z uwagi na to, że się kolegują, świadek chciał w jak najlepszym świetle dla oskarżonego przedstawić wydarzenia z dnia 5 października 2014 r. Wobec powyższego Sąd uznał zeznania świadka M. C. (2) w tej części za niewiarygodne.

Sąd zważył również z należytą starannością zeznania pokrzywdzonego K. Ł. (1), który zeznał, że w dniu objętym zarzutem razem z D. D. (2) byli na boisku Szkoły Podstawowej nr (...) w P.. W pewnym momencie podeszło do niego dwóch mężczyzn i jeden z nich chciał skorzystać z jego telefonu, którego mu jednak nie udostępnił. Po pewnym czasie świadek razem z kolegą opuścili boisko i poszli do domu. Relacjonował, że gdy mijał ul. (...), jakiś mężczyzna wyskoczył

zza krzaków i zażądał aby oddał mu swój telefon. Świadek odpowiedział mu, że nie ma telefonu i został uderzony przez niego lewą pięścią w twarz. Mężczyzna zabrał mu telefon marki S. (...) i zażądał, aby odblokował mu telefon i podał numer (...) (zeznania świadka K. Ł. – k. 58-60. 96v). Podczas czynności okazania świadek wskazał K. B. jako osobę, która dokonała jego pobicia oraz zabrała mu telefon (protokół okazania – k. 79-80). Przed Sądem pokrzywdzony potwierdził treść składanych przez siebie zeznań. Dodał, że nie zauważył u oskarżonego żadnych problemów z lewą ręką. Widział jedynie ranę na jego lewym łuku brwiowym (zeznania świadka K. Ł. – k. 363-364).

Relację K. Ł. (1) w toku postępowania potwierdził D. D. (2), który tego dnia przebywał z nim na szkolnym boisku (zeznania świadka D. D. – k. 366-367, 77-78). Świadek ten również rozpoznał oskarżonego jako mężczyznę, który podeszedł do nich na boisku i chciał skorzystać z telefonu, a następnie szedł za nimi jak wracali z pokrzywdzonym do domu (protokół okazania – k. 81v-82).

Oceniając relacje pokrzywdzonego K. Ł. (1) Sąd zważył, iż jego niepewność (ale jedynie w toku postępowania sądowego) czy oskarżony K. B. jest na pewno tą osobą, która go zaatakowała wynikała w znacznej mierze po pierwsze z upływu czasu, a po drugie z nerwowej, stresowej sytuacji. To samo dotyczy się szczegółów i kolorów ubrania oskarżonego. Jednak pod uwagę wziąć należało, że podczas okazania, był on przekonany i pewny, że rozpoznaje K. B. jako sprawcę jego pobicia i zabrania telefonu. Ponadto, świadek D. D. (2), który wówczas był z pokrzywdzonym, przed Sądem z przekonaniem rozpoznał oskarżonego jako jednego z mężczyzn, którzy podeszli do nich na szkolnym boisku.

Świadek K. S. (4) zeznała, że przebywała cały dzień w miejscu zamieszkania. Wyszła z domu około godz. 13:00 i wróciła około 18:00. Zjadła obiad z rodziną i K. B., jednak z uwagi na swoją nieobecności w domu nie wiedziała kiedy oskarżony przebywał w domu (zeznania świadka K. S. – k. 156). Sąd uznał iż świadek składając zeznanie miała głównie na celu nieobciążanie nim oskarżonego.

W podobnym tonie pozostają zeznania świadka M. E. (1), które korespondują z zeznaniami w/w. W toku rozprawy głównej podał, że K. B. miał uszkodzony bark z lewej strony. Twierdził również, że nie jeździli wtedy poza P., a oskarżony nie opowiadał co robił wcześniej (zeznania świadka M. E. – k. 367-368, 198).

Niewiele do niniejszego postępowania wniosły natomiast zeznania świadków Z. K. (2) i A. P. (2). Z. K. (2) zeznała, że jechała samochodem z M. E. (1) i spotkali oskarżonego na osiedlu. Nie pamiętała, która dokładnie była wtedy godzina, ale podała że panował już wieczór. K. B. wsiadł do ich samochodu i jeździli po P., gdzie zatrzymała ich Policja. Przed Sądem uzupełniająco dodała, że oskarżony miał wówczas oznaki pobicia na twarzy, tatuaż na ręce oraz problemy z barkiem. Zaprzeczyła również, aby jechali do innego miasta (zeznania świadka Z. K. – k. 365-366, 196). Świadek A. P. (2) zeznała jedynie, iż w dniu zdarzenia widziała oskarżonego około godz. 14:00. Sąd zważył przy tym, iż mimo, że oskarżony powoływał się na jej zeznania, w/w nie potwierdziła wyjaśnień oskarżonego, że nie był w P. w dniu 5 października 2014 r.

W ocenie sądu opinia biegłych psychiatrów sporządzona w sprawie jest rzetelna, pełna i fachowa, a wnioski w niej zawarte zasługują na uwzględnienie.

Sąd nie znalazł też podstaw, aby kwestionować pozostały materiał dowodowy, w postaci dokumentów zgromadzonych w sprawie, a to: faktury VAT za telefon, protokołu zatrzymania osoby, protokołów zatrzymania rzeczy, protokołów przeszukania osoby, protokołów oględzin miejsca, dokumentacji lekarskiej, dokumentacji w postaci oględzin osoby, protokołów okazania, karty karnej, protokołów oględzin rzeczy, postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz bilingów wraz z analizą. Stanowią one wartościowy materiał dowodowy uzupełniający ustalenia poczynione w oparciu o osobowe źródła dowodowe.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał winę oskarżonego w zakresie zarzuconych mu czynów za w pełni udowodnioną. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż oskarżony dopuścił się czynów, które polegały na tym, że:

- w dniu 5 października 2014 r. w P. na terenie S. P. przy ul. (...) poprzez działanie wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, użył przemocy w postaci kopania i bicia po całym ciele nieletniego B. G. (1), po czym

dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) nr (...) oraz głośnika przenośnego koloru fioletowego marki B. (...) o łącznej wartości 3029,60 (trzy tysiące dwadzieścia dziewięć 60/100) złotych na szkodę M. G. (1), tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k.;

- w tym samym miejscu i czasie, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych w/w rzeczy użył w stosunku do W. K. (1) przemocy w postaci szarpania i odpychania, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 281 k.k.;

- w dniu 5 października 2014 r. w P., róg ul. (...) używając przemocy w postaci uderzeń pięścią w twarz nieletniego K. Ł. (1), po czym dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) o wartości 1000 zł na szkodę Z. Ł., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k.

Biorąc po uwagę zeznania świadków i analizując cały zebrany materiał dowodowy należało uznać, iż K. B. dopuścił się popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Przede wszystkim Sąd zważył, iż oskarżony został rozpoznany przez pokrzywdzonych B. G. (1) i W. K. (1), którzy go znali, jak również przez K. Ł. (1), który wskazał go jako sprawcę jego pobicia. Ponadto oskarżony został rozpoznany także przez świadka D. D. (2), jako osobę która przebywała bezpośrednio przed zdarzeniem na boisku Szkoły Podstawowej nr (...) w P. i pytała pokrzywdzonego o telefon.

W ocenie Sądu ujawnione w toku rozprawy dowody wykazują, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, w pełni świadomie popełnił zarzucane mu czyny. Niewątpliwa i w pełni udowodniona w ocenie Sądu jest okoliczność, że oskarżony udał się do skate parku, a tam widząc siedzącego pokrzywdzonego B. G. (1), który (co widzieć musiał) słuchał muzyki z telefonu ze stojącego głośnika, postanowił uderzyć go i zabrać mu posiadane przedmioty. Sąd uznał iż nawet jeśli zbliżając się do pokrzywdzonego miał zamiar zrobić mu jedynie fizyczna krzywdę, to zauważając telefon i głośnik, najpóźniej w trakcie bicia B. G. (1), postanowił zabrać mu mienie. Oświadczenie oskarżonego o zaborze pod wpływem emocji jest całkowicie nieprzekonujące. Wątpliwe są też wyjaśnienia oskarżonego dotyczące telefonu komórkowego, którego jak twierdził nie miał zamiaru ukraść, natomiast chciał zwrócić, jednak na widok radiowozu policyjnego uciekł z miejsca zdarzenia. Godzi się zauważyć, iż zgodnie z orzecnictwem przestępstwo rozboju cechuje się podwójną kierunkowością, a to przeciwko wolności oraz przeciwko mieniu. Rozbój jest znamieny używaniem przemocy (groźby jej użycia albo doprowadzeniem ofiary do nieprzytomności lub bezbronności) z zamiarem zabrania mienia. Natomiast zamiar zaboru mienia wystąpić musi u sprawcy najpóźniej w chwili stosowania określonych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lipca 2004 r., sygn. akt II AKa 128/04, KZS z 2004 r., z. 7-8, poz. 53, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 listopada 2008 r., sygn. akt II AKa 156/08, LEX nr 477855). Sąd zważył, iż oskarżony doprowadził pokrzywdzonego B. G. (1) do stanu bezbronności po czym zauważając należący do niego telefon komórkowy oraz przenośny głośnik postanowił je zabrać. Zatem kradzież tych przedmiotów zdaniem Sądu pozostawała w zamiarze bezpośrednim oskarżonego.

Oskarżony również niewątpliwie stosował przemoc wobec W. K. (1) w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych przedmiotów. W. K. (1) widząc iż oskarżony zabiera jej koledze mienie i bije go, usiłowała mu pomóc, jednak została powstrzymana siłą fizyczną.

Znamiona czynu z art. 280 § 1 k.k. opisane powyżej zostały przez oskarżonego wypełnione także w ramach popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III a/o bowiem również w tym przypadku jego zachowanie cechowało się podwójną kierunkowością. Użył on przemocy wobec K. Ł. (1) a po jej użyciu (co jednocześnie było celem tego użycia) zabrał posiadany przez pokrzywdzonego telefon komórkowy. W tym przypadku należy stwierdzić iż najprawdopodobniej te zamiary powstały jednocześnie i łącznie.

Wskazać należy na jeszcze jedną okoliczność. Oskarżony w swym wyjaśnieniu podał iż nie mógł być w dwóch miejscach naraz, co znaczy że po popełnieniu czynów zarzucanych mu w pkt I i II a/o nie zdażyłby się przemieścić do P.. Układ godzin poszczególnych czynów wskazuje natomiast iż oskarżony z powodzeniem zdążył się przemieścić między miastami (oddalonymi o parę kilometrów) a podana przez niego okoliczność braku samochodu nie może mieć decydującego znaczenia wobec ustalenia iż był on ze znajomymi, w grupie osób (co najmniej z jedną), którzy mogli go przywieźć. Sąd w tym zakresie nie miał żadnych wątpliwości.

Należy też uzupełnić iż pomimo iż Sąd rozważał takie rozwiązanie, nie mógł zastosować wobec oskarżonego, co do zarzucanych mu w pkt I i II a/o czynów, instytucji czynu ciągłego bowiem trudno w tym przypadku wykazać z góry powzięty zamiar oskarżonego co do obu czynów ani też konstrukcji z art. 91 § 1 k.k. bowiem nie składają się na ciąg przestępstwa kwalifikowane z różnych przepisów.

W zakresie kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego za popełnienie czynów mu przypisanych Sąd zważył:

W świetle dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd uznał, iż w stosunku do oskarżonego zasadne jest orzeczenie: za czyn z punktu I – kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, za czyn z punktu II – kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz za czyn z punktu III – kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności. Orzeczone wobec oskarżonego K. B. jednostkowe kary pozbawienia wolności na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzając karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Sąd wymierzając karę łączną zastosował zasadę redukcji, częściowej absorpcji, polegającą na obniżeniu kary powstałej w wyniku sumowania kar za poszczególne czyny. Sąd ponadto, wymierzając karę łączną uwzględnił związek jaki zachodzi pomiędzy popełnionymi przestępstwami, oraz że czyny te popełniono w krótkim odstępie czasu. Sąd uznał, iż kara taka będzie adekwatna do stopnia jego winy oraz społecznej szkodliwości czynów, których się dopuścił wspólnie z nieustalonym sprawcą, a który to stopień w ocenie Sądu jest znaczny.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd mocą art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5.10.2014 r. do dnia 18.05.2015 r. uznając, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. G. (1) kwoty 3029,60 (trzy tysiące dwadzieścia dziewięć 60/100) złotych i na rzecz pokrzywdzonego Z. Ł. kwoty 1000 (jeden tysiąc) złotych.

Wymierzając oskarżonemu poszczególne kary a także karę łączną Sąd mógł uwzględnić jako okoliczność łagodzącą jedynie młodociany wiek oskarżonego. Natomiast za okoliczność obciążającą należało poczytać jego uprzednią karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (karta karna – k. 108-109). Sąd nie znalazł przy tym przesłanek do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony był dwukrotnie karany na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, w tym za czyn z art. 279 § 1 k.k. Jak zatem można stwierdzić przyjęte przez Sądy pozytywne prognozy kryminologiczne nie okazały się trafne, zaś oskarżony nie wykorzystał danej mu szansy. Tym bardziej w sprawie niniejszej nie sposób stwierdzić, aby w stosunku do oskarżonego zachodziła jakakolwiek pozytywna prognoza kryminologiczna, w szczególności, iż orzeczenie kary warunkowo zawieszona zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Oskarżony popełnił przestępstwa umyślne, z zamiarem bezpośrednim, godząc w takie dobra jak zdrowie i mienie różnych pokrzywdzonych. Zrobił to w przeciągu jednego dnia. Kara warunkowo zawieszona nie spełni w oczach orzekającego Sądu celów kary, nadto tylko kara bezwzględna pozbawienia wolności będzie w stosunku do oskarżonego karą sprawiedliwą, należycie na niego oddziałyującą. Także i w zakresie prewencji ogólnej wymiarzenie oskarżonemu kary izolacyjnej jest jak najbardziej uzasadnione. Przy wymiarze kary Sąd kierował się zatem wymienionymi powyżej zarówno okolicznościami łagodzącymi jak i obciążającymi uznając, iż kara 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy jest karą wyważoną i nie nadmiernie surową. Przyjmując, iż jedynie taka kara będzie należycie oddziaływać na oskarżonego, powodując u niego refleksję nad nieopłacalnością przyjmowania takiego trybu życia, uzyskiwania środków pochodzących z kradzieży, pozbawiając tym samym mienia innych osób i przyjęcie postawy odmiennej a mianowicie życia zgodnego z prawem.

W oparciu o art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zarządził zwrot na rzecz oskarżonego bluzy dresowej koloru szarego, spodni dresowych, koloru szarego i butów sportowych koloru szarego opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych pod poz. 3-5 (k. 167).

W sprawie występował obrońca z urzędu. Z tych względów, na podstawie powołanych w wyroku przepisów, Sąd przyznał obrońcy adwokatowi M. A. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w W. kwotę 420,00 (czteryście dwadzieścia)

złoty wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu, powiększoną o należny podatek od towarów i usług.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. wobec trudnej sytuacji finansowej oraz uznając, iż w świetle orzeczenia kary pozbawienia wolności uiszczenie kosztów sądowych będzie dla oskarżonego znacząco utrudnione Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia, obciążając powstałymi w stosunku do niego w sprawie wydatkami Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.